

Dolar amerykański spada w stosunku do wielu walut, dotykając rekordowo niskiego poziomu wobec franka szwajcarskiego i w stosunku do japońskiego jena. Niedźwiedzi sentyment dolara pomogła euro odzyskać poziom 1,45. Masowa sprzedaż amerykańskiej waluty nastąpiła po przemówieniu prezydenta Baracka Obamy, który nie wykazał postępu w kierunku podniesienia pułapu zadłużenia Stanów Zjednoczonych i dokonania cięć deficytu federalnego. Brak porozumienia w kongresie psuje wizerunek amerykańskiej waluty.

Na rynku EUR/USD, po długiej wspinaczce byków, nadeszła pora na chwilę odpoczynku. Wyraźnie można to zaobserwować, śledząc wtorkową sesję. Wysokie poziomy ograniczają aktywność popytu. Inwestorzy przystąpili do częściowej realizacji zysków, ale nie oznacza to, że teraz warunki będą dyktować niedźwiedzie. Póki, co znajdujemy się nad wsparciem 1,4440, dlatego w dalszym ciągu strona popytowa może windować kurs pary walutowej. Jednak należy zauważyć, że w przypadku przełamania tego wsparcia, aktywność podaży powinna wzrosnąć. W tej sytuacji może wystąpić korekta spadkowa sięgająca nawet do 1,4320.

Identyczny obraz techniczny maluje się na rynku GBP/USD. We wtorek nastąpiło wybiecie kursu z wąskiego kanału bocznego. Jest to sygnał, że popyt będzie chciał nadal być dominującą stroną na rynku. W związku z tym, należy oczekiwać dalszego wzrostu kursu. Przed spadkami broni wsparcie w rejonie 1,6350. Przełamanie tego wsparcia oznaczałoby wystąpienie korekty spadkowej do 1,62.

W dalszym ciągu, mało optymistycznie przedstawia się sytuacja na rynku USD/CHF, gdzie obserwujemy przewagę ze strony podaży. Notowania pary walutowej oscylują w trendzie spadkowym, dlatego należy oczekiwać kontynuacji spadku kursu do 0,7980. Ze względu na blisko położony ważny poziom wsparcia(0,7980) presja podaży powinna maleć, aczkolwiek nie będzie to stanowić silnego argumentu dla byków, aby odwrócić panującą tendencję na rynku. Podobna akcja rozgrywa się na rynku USD/JPY. Należy zwrócić uwagę, że dopóki znajdujemy się pod poziomem 78,20, dopóty podaż będzie w dalszym ciągu determinować wahania pary walutowej. Dopiero przełamanie oporu 78,0 będzie sygnałem świadczącym o tym, że popyt posiada większe zamiary na przyszłość.

W przypadku pary USD/PLN, presja podaży ulega już wyczerpaniu. W związku z tym, należy spodziewać się niewielkiego wzrostu notowań do 2,78. Jednak w dłuższej perspektywie to niedźwiedzie powinny przejąć pałeczkę dalszy spadek notowań do 2,73 jest możliwy.

Również na rynku EUR/PLN w pierwszej połowie sesji byki mogą wykazywać większą inicjatywę na rynku. Niemniej w dłuższej perspektywie czasu, to niedźwiedzie mogą dyktować warunki. Dopóki znajdujemy się pod oporem 4,01, dopóty istnieje groźba spadku notowań w rejon 3,97. W przeciwnym wypadku(po sforsowaniu oporu 4,01) wzrosty mogą sięgnąć do 4,04.

Krzysztof Wańczyk